

WŁADYSŁAW KOLASA

(Akademia Pedagogiczna w Krakowie)

„Tygodnik Powszechny” w nowej rzeczywistości (1989–1999)

„Tygodnik Powszechny” stanowi bez wątpienia jeden z najważniejszych rozdziałów historii intelektualnej Polaków ostatniego półwiecza. Doczekał się także wielu opracowań¹ i był przedmiotem licznych polemik i kontrowersji. Mimo to wciąż stanowi interesujący obiekt badawczy, a w szczególności jego dzieje najnowsze. Okres po roku 1989 stanowi w dziejach pisma fragment najmniej poznany i najbardziej kontrowersyjny, a jednocześnie jaszkrawo różni się od czasów PRL. Jacek Żakowski – autor dziennikarskiej książki o „Tygodniku”² – pisze wręcz, że do 1989 była to historia heroiczna dla uwypuklenia faktu, że było to jedyne w tej części Europy legalne pismo opozycyjne. Trwało – jak się wydaje – tylko dzięki zapalowi zespołu i nieudolności władzy, mimo że wielokrotnie usiłowano uczynić zeń narzędzie

¹ Wybrane opracowania: J. Żakowski: *Pół wieku pod włos, czyli życie codzienne „Tygodnika Powszechnego” w czasach heroicznych*. Kraków 1999; J. Żakowski: *Anatomia smaku czyli o losach „Tygodnika Powszechnego” 1953–1956*. Wyd. 2. Warszawa 1988; J. Żakowski: *Trzy ćwiartki wieku. Rozmowy z Jerzym Turowiczem*. Kraków 1990; R. Jarocki: *Czterdzieści lat w opozycji (o ludziach „Tygodnika Powszechnego”)*. Kraków 1990; S. Pamuła: „Tygodnik Powszechny”. W: *Słownik komunikacji społecznej Kościoła*. Częstochowa 1997, s. 247–248; L. Luks: *Katholizismus und politische Macht in kommunistischen Polen 1945–1989*. Koeln 1993; M. Jagiełło: „Tygodnik Powszechny” i komunizm (1945–1953). Warszawa 1988; M. Jagiełło: *Program kulturalny „Tygodnika Powszechnego” (1945–1953)*. „Przegląd Powszechny” 1983 nr 4; A. Micewski: *Współzgodzić czy nie kłamać? PAX i Znak w Polsce 1945–1976*. Paris 1978; S. Dąbrowski: *Poglądy i idee „Tygodnika Powszechnego” 1982–1989*. „Zeszyty Naukowe WSI Opole. Nauki Społeczne” z. 36 (1993), s. 43–60; D. Patkaniowska: „Tygodnik Powszechny” (1945–1953, 1956–). W: *Słownik literatury polskiej XX wieku*. Wrocław 1995, s. 1139–1144; J. Turowicz: *Początki „Tygodnika Powszechnego”*. „Zeszyty Prasoznawcze” 1984 nr 3, s. 30–32; J. Turowicz: *Kościół nie jest łodzią podwodną*. Kraków 1990; J. Turowicz: *Wierność*. Poznań 1995; J. Turowicz: *Bilet do raju*. Kraków 1999; K. Koźniewski: *Historia co tydzień. Szkice o tygodnikach społeczno-kulturalnych 1944–1950*. Warszawa 1977; „Apokryf” nr 7 (1995) [numer poświęcony 50-leciu pisma]; *Prawie wszystko o „TP”*. „Tygodnik Powszechny” 1965 nr 13, s. 3.

² Por. J. Żakowski: *Pół wieku pod włos*, op. cit., s. 160–161.

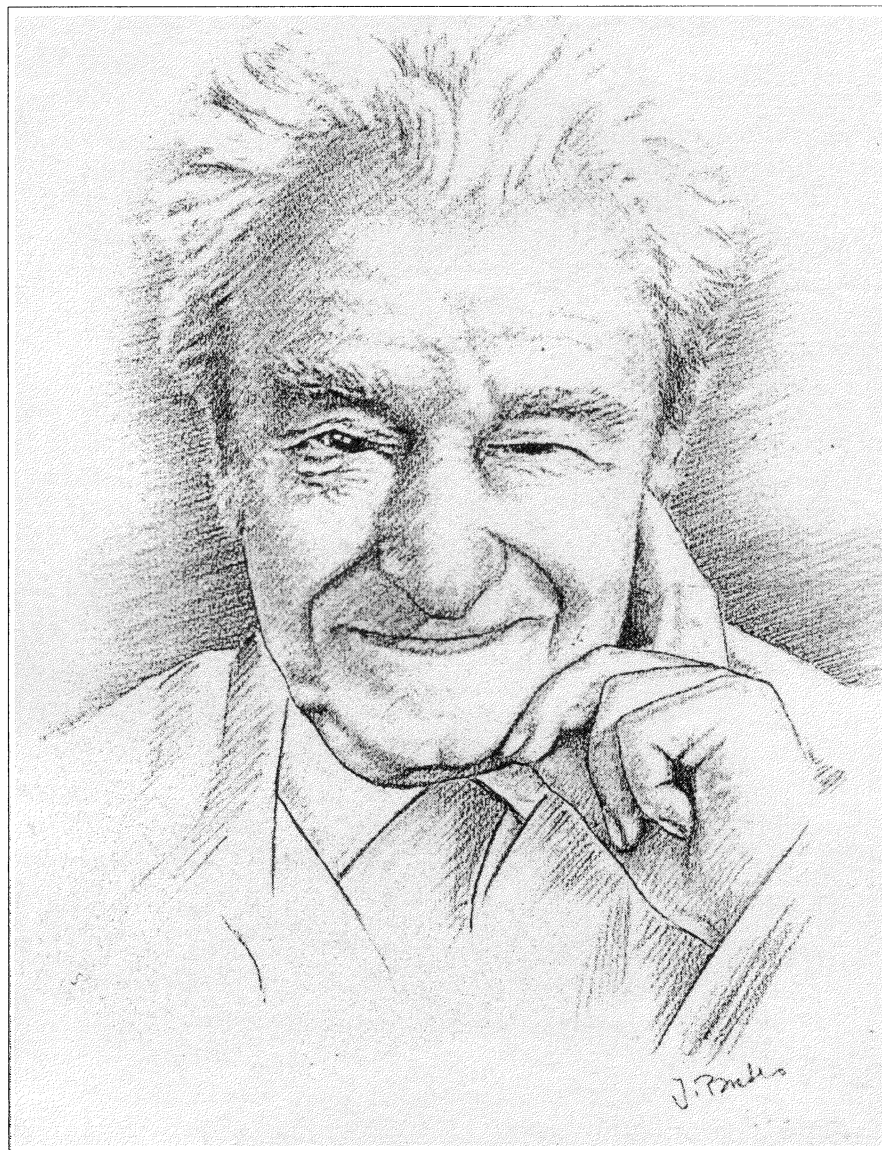
walki politycznej. To obciążenie historyczne najmocniej wpłynęło także na jego współczesną edycję i stało się punktem wyjścia dla ponownego samookreślenia w nowej sytuacji historycznej.

„Tygodnik” powołał w marcu 1945 metropolita krakowski abp Adam Sapieha, powierzając jego kierowanie ks. Janowi Piwowarczykowi. Jednak już od października oficjalnie funkcję redaktora przejmuje Jerzy Turowicz. W pierwszym zespole (1945–1953) znaleźli się m. in. Józefa Hennelowa, Antoni Gołubiew, Paweł Jasienica, Stefan Kisielewski, Zygmunt Kubiak, Hanna Malewska, Stanisław Stomma, Jan J. Szczepański, Leopold Tyrmand i Jacek Woźniakowski. Już wtedy podjęto polemikę z marksistami – by w słynnym artykule *Katolicy w Polsce Ludowej*³ odciąć się „od uznania ideału socjalistycznego za własny” i przeciwstawić mu personalizm i katolicyzm otwarty. Okres ów uznawany jest za najbardziej płodny i formacyjny. Po śmierci Stalina w marcu 1953 r., gdy rząd ogłosił narodową żałobę, naciśkano, by w „Tygodniku” na pierwszej stronie zamieścić wiernopoddńczy artykuł żałobny. Tę redakcja jednak nie uczyniła, za co ceną okazało się zamknięcie pisma i przekazanie go Stowarzyszeniu PAX. Pod egidą PAX ukazywał się „fałszywy tygodnik” przez kolejne trzy lata. Jednak już w 1956 na fali przemian i za cenę poparcia Gomułki pismo wznowiono pod pierwotną redakcją. Zespół pełen optymizmu wystąpił wówczas z programem pozytywistycznym, wierząc, że jakiś współudział w rządzeniu jest możliwy lub przynajmniej wpływanie na jego kierunek. Pewne przekonanie temu dawał nowo powołany Klub Poselski „Znak”, w którym znaleźli się publicyści „Tygodnika” Stomma i Kisielewski, a klubowy kolega Zawieyski wszedł nawet do Rady Państwa. Odwilż jednak nie trwała długo i już po roku, gdy ekipa Gomułki umocniła swoją pozycję, rozpoczęły się szykany. Konflikt zaognił się w latach sześćdziesiątych i miał związek z sygnowanym przez Turowicza *Listem 34* (1964), później wojną władzy z Episkopatem o obchody milenijne i list biskupów polskich do biskupów niemieckich (1966). W ich efekcie „Tygodnikowi” kilkakrotnie karnie ograniczono nakład.

Nowa sytuacja nastąpiła dopiero w czerwcu 1979 r. po wyborze kardynała Karola Wojtyły na stolicę Piotrową, który wcześniej – jeszcze jako biskup krakowski – był stałym współpracownikiem pisma⁴ i przyjacielem Turowicza. Równie znacząco odbiły się echem wydarzenia sierpnia 1980, gdy na krótko – jak wspomina Kisielewski – stała się możliwa pełna artykulacja poglądów. Po wprowadzeniu stanu wojennego Tygodnik zawieszono. Wznowiony od maja 1982 r. stał się, mimo szykan i prześladowania cenzury, jawnym ośrodkiem opozycji.

³ J. Turowicz, S. Stomma: *Katolicy w Polsce Ludowej*. „Tygodnik Powszechny” (grudzień 1950), cyt. za J. Żakowski: *Pół wieku pod włos*, op. cit., s. 15.

⁴ Obszerne materiały o związkach Jana Pawła II z „Tygodnikiem Powszechnym” opublikowano na łamach pisma w 1999 roku (nr 12, dod. s. I–IV).



Ryc. 1. Jerzy Turowicz – „Tygodnik Powszechny”



Ryc. 2. Stefan Kisielewski (Kisiel) – Tygodnik Powszechny"

Na łamach „Tygodnika” publikowało w tym czasie wielu znakomitych publicystów i literatów – i to niekoniecznie katolickich, jak: Andrzej Kijowski, Artur Międzyrzecki czy Antoni Słonimski. Znaczna część autorów wywodziła się jeszcze z pierwszego zespołu, pozostali przyszli później. W 1956 r. zespół zasilili m.in. Krzysztof Kozłowski, Bronisław Mamoń i Mieczysław Pszon, po kilku latach dołączył Adam Boniecki. W latach osiemdziesiątych Władysław Bartoszewski, Marcin Król, Tadeusz Szyma, Maciej Kozłowski i Roman Graczyk.

* * *

Rola pisma wzrosła wyraźnie od początku 1989 r. dzięki czynnemu zaangażowaniu się redakcji w negocjacje przy „Okrągłym Stole”. Redaktor naczelny „Tygodnika” był jednym z dziewięciu mówców inauguracyjnych obrady⁵, zaś Krzysztof Kozłowski, Marcin Król, Jacek Woźniakowski i Jan Józef Szczepański uczestniczyli w pracach zespołów. W „Tygodniku” bieżąco relacjonowano i komentowano tok obrad, a po ich zakończeniu włączono się w organizowanie kampanii wyborczej. Zauważyć należy, że „Tygodnik Powszechny” był pierwszym legalnym pismem w kraju, w którym opublikowano program wyborczy KO „Solidarność” i pełne listy wyborcze⁶ (7 maja 1989), wyprzedzając nawet „Gazetę Wyborczą”, której pierwszy numer ukazał się następnego dnia (8 maja) i „Tygodnik Solidarność” – wznowiony na przełomie maja i czerwca. Wcześniej – jeszcze w kwietniu – publicysta K. Burnetko wyjaśniał na łamach „Tygodnika” zasady nowej ordynacji, by w następnych tygodniach włączyć się wraz z zespołem w umiarkowaną akcję przedwyborczą.

Sukces wyborczy obozu solidarnościowego z 4 czerwca wpłynął znacząco na dalsze losy pisma, powodując nawet chwilowe załamanie się podstawowego trzonu zespołu redakcyjnego. Najpierw w redakcji zabrakło Józefy Hennelowej wybranej do Sejmu i Krzysztofa Kozłowskiego wraz z Stanisławem Stommą powołanych na pierwszą kadencję do Senatu. W kolejnych miesiącach do pracy w polityce powołano Mieczysława Pszona, pracującego w randze podsekretarza stanu (pełnomocnika rządu do spraw niemieckich), później głównego negocjatora traktatu polsko-niemieckiego; Macieja Kozłowskiego, zatrudnionego jako radca w Ambasadzie Polskiej w Waszyngtonie (później w MSZ); Władysława Bartoszewskiego, którego mianowano ambasadorem w Wiedniu, Andrzeja Drawicza powołanego na szefa Radiokomitetu i Henryka Woźniakowskiego, obejmującego funkcję szefa Biura Pra-

⁵ Zob. Turowicz J.: *Przemówienie na otwarciu obrad „Okrągłego Stołu”* (6 lutego 1989). W: *Wierność. Rozmowy z J. Turowiczem*. Poznań 1995, s. 133–139; W. Pisarek: *Inauguracja Okrągłego Stołu jako akt medialnej komunikacji politycznej*. „Zeszyty Prasoznawcze” 1989 nr 4 s. 29–48.

⁶ „Tygodnik Powszechny” 1989 nr 19, s. 1–3.

sowego Rządu. Odszedł też główny publicysta ekonomiczny „Tygodnika Powszechnego” – Ernest Skalski, który zajął się organizowaniem „Gazety Wyborczej”⁷ oraz czołowy felietonista pisma Stefan Kisielewski⁸. Warto dodać, że odejście „Kisiela” nastąpiło z zupełnie błahego powodu: poprzedził je niefortunny wypadek skrócenia mu felietonu przez ówczesnego sekretarza Romana Graczyka⁹, za co felietonista odpłacił się redakcji kąśliwymi uwagami w ostatnim swoim felietonie (4 IV 1989)¹⁰ i odszedł do pracy w tygodniku „Wprost”. W kwietniu następnego roku po przyjęciu tzw. „ustaw politycznych” Krzysztof Kozłowski objął tekę Ministra Spraw Wewnętrznych, zastępując na tym stanowisku Czesława Kiszczaka¹¹, a 20 czerwca Jacka Woźniakowskiego wybrano Prezydentem Miasta Krakowa.

Wbrew pozorom taka liczba awansów nie sprzyjała tygodnikowi, gdyż z dnia na dzień zabrakło najbardziej doświadczonych członków redakcji i współpracowników. Cały ciężar redagowania spadł na barki Turowicza, który mimo prośb nie chciał bezpośrednio angażować się w działalność polityczną. Sprawilo to, że otwarły się drzwi tygodnika dla młodych dziennikarzy, którzy wkrótce przejęli stery pisma. W 1989 r. redakcję zasilili Janusz Poniewierski obejmując wkrótce dział religijny, od 1990 r. Tomasz Fiałkowski i Piotr Mucharski, a rok później absolwent polonistyki UJ – Michał Okoński. Redakcyjny recenzent i krytyk literacki Marian Stala ściągnął do redakcji kilku pisarzy najmłodszej generacji¹² znanych z publikacji w obrazoburczym „bruLionie”¹³ – prozaika Andrzeja Stasiuka (1993) i poetów: Marcina Świetlickiego (zatrudnionego w korekcie), Marcina Barana, Artura Szlosarka i Marcina Sendeckiego. Ton redakcyjnej publicystyki zaczęły nadawać pióra młodych dziennikarzy Witolda Beresia, Krzysztofa Burnetki i błyskotliwe felietony Jerzego Pilcha. Nie zabrakło też dotychczasowych autorów, choć ich aktywność znacznie osłabła. Do połowy 1990 r. publicystyka „Tygodnika Powszechnego” zamykała się w kręgu charakterystycznych dla prasy tego okresu tematów, sprowadzających się do dyskusowania

⁷ J. Żakowski: *Pół wieku pod włos*. Kraków 1999, s. 153.; J. Sadecki: *Przestrzeń wolności*. „Rzeczpospolita” (18–19 III 1995), dod. „Plus Minus” nr 11, s. 13–16.; L. Maleszka: *Alfabet „Tygodnika Powszechnego”*. „Press” 1997 nr 1, s. 22–26.

⁸ Zmarł w 1991 roku.

⁹ Roman Graczyk wkrótce przeszedł do redakcji „Gazety Wyborczej”.

¹⁰ [S. Kisielewski]: *Kolegom z „Tygodnika” do sztambucha*. „Tygodnik Powszechny” 1989 nr 24, s. 8.

¹¹ Szerzej. A. Dudek: *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej 1989–1995*. Kraków 1997, s. 83–84.; W. Bereś, K. Burnetko: *Gliniarz z Tygodnika. Rozmowy z byłym ministrem spraw wewnętrznych Krzysztofem Kozłowskim*. Warszawa 1992.

¹² Por. P. Czapiłński, P. Śliwiński: *Literatura polska 1976–1998*. Kraków 1999, pass.; S. Burkot: *Literatura polska w latach 1886–1995*. Kraków 1997, s. 50, 81–82.

¹³ Szerzej: P. Planeta: *bruLion (1987–1992). Próba deklaracji pokoleniowej w sztuce*. „Zeszyty Prasoznawcze” 1994 nr 3/4, s. 41–67.

nad przyszłym kształtem politycznym i gospodarczym Polski i lansowania działań Rządu Mazowieckiego. Wiele miejsca zajęła tematyka, o której wcześniej pisano niewiele lub milczano ze względów cenzuralnych, jak: sprawa Katynia, Kresów i zachodniej emigracji oraz publicystyka historyczna. Nurt ten osiągnął swoje apogeum pod koniec 1989 r. Ważne miejsce zajmowały także teksty poświęcone wydarzeniom na świecie, w które rok 1989 był szczególnie obfity, by wspomnieć tylko „jesień ludów”, przemiany w ZSRR i wydarzenia w Chinach. Specjalną zaś pozycję zajęła problematyka stosunków polsko-niemieckich, w czym celowały teksty M. Pszona. Nie zapominało też spraw kultury, by wspomnieć doskonały cykl dyskusji o najnowszej literaturze¹⁴, czy stałe relacje przemian na rynku wydawniczym i w życiu artystycznym kraju.

Najbardziej brzemienny w skutkach okazał się rok 1990. Złożyło się nań narastanie konfliktu wewnętrznego w łonie „Solidarności”, czego efektem wkrótce stał się rozpad dotychczasowej opozycji demokratycznej na obóz popierający Lecha Wałęsę i frakcję opowiadającą się za Tadeuszem Mazowieckim. „Tygodnik Powszechny” uczestniczył w tej rywalizacji od samego początku. Tuż po ogłoszeniu przez Wałęsę „wojny na górze” i ukonstytuowaniu się Porozumienia Centrum odbyły się dwa inspirowane przez Turowicza spotkania intelektualistów, na których doszło do powołania ruchu popierającego linię Mazowieckiego – Sojuszu na Rzecz Demokracji¹⁵. Ruch ten wprawdzie nie odegrał większej politycznej roli, gdyż wkrótce po rozłamie w KO na posiedzeniu 24 czerwca, gdy Wałęsa w charakterystyczny dla siebie sposób zaatakował m.in. Turowicza i z KO ustąpiły 63 osoby, utworzono w oparciu o Sojusz nowe ugrupowanie o ściśle partyjnym obliczu: Ruch Obywatelski – Akcja Demokratyczna¹⁶, z którego później wyłoniła się Unia Demokratyczna, a następnie Unia Wolności. ROAD określający się jako partia o orientacji liberalno-socjaldemokratycznej odegrał obok ugrupowań popierających Wałęsę czołową rolę w nadchodzących wyborach prezydenckich. W trakcie jesiennej kampanii wyborczej „Tygodnik Powszechny” otwarcie poparł kandydaturę Mazowieckiego¹⁷, co okazało się bardzo brze-

¹⁴ Nr 13 z 1990 i następne.

¹⁵ *Kalendarium z życia Jerzego Turowicza*. [Cz. 2]. „Tygodnik Powszechny” 1999 nr 7, s. 14.

¹⁶ Stało się to na zjeździe założycielskim 16 lipca 1990 r. Do ROAD nie weszło część członków SnRD akcentujących orientację centroprawicową i umiarkowanie socjaldemokratyczną (A. Hall, H. Woźniakowski), którzy utworzyli Forum Prawicy Demokratycznej (FDP), pozostającą w koalicji z ROAD, zob. A. Dudek: *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej*, op. cit., s. 104.

¹⁷ Artykuły programowe: J. Turowicz: *Jaką drogą do demokracji*, „Tygodnik Powszechny” 1990 nr 43, s. 1; R. Graczyk: *Przyspieszenie – państwo – konstytucja*, tamże 1990 nr 39, s. 1; szerzej o technikach agitacji w analizie J. Gąciarz, M. Niezgoda, J.B. Sobczak: *Uczestnictwo prasy w prezydenckiej kampanii wyborczej*. „Zeszyty Prasoznawcze” 1991 nr 3/4, s. 52–63.

mienne w skutkach i doprowadziło do otwartego konfliktu z częścią politycznych oponentów, a szczególnie z hierarchią Kościelną. Z redakcji odeszło wtedy kilku współpracowników, by wspomnieć Piotra Wierzbickiego i Tadeusza Szymę. Odtąd w prawicowych kręgach politycznych tygodnik poczęto postrzegać jako pismo partyjne, które zatraciło swoją opozycyjną tożsamość i formacyjny charakter¹⁸ lub jak powiadano żartobliwie: tygodniowy dodatek „Gazety Wyborczej”. Ataki pogłębiły się jeszcze bardziej po przegranej Mazowieckiego, a tygodnik znalazł się w bardzo niekorzystnej sytuacji. W licznych polemikach prasowych wylansowano pejoratywną nazwę „kato-lewica”, jako etykieta dla środowisk sympatyzujących z „Tygodnikiem”. Gwałtownie malał nakład: z ponad 100 tys. na w 1989 r. do niespełna 30 tys. egz. w połowie 1991¹⁹. Było to w dużej mierze skutkiem niechęci Kościoła, a w efekcie zaniku prenumeraty parafialnej i konkurencji ze strony pism popieranych przez hierarchię i sympatyzujących z ZChN: „Niedzieli” i „Gościa Niedzielnego”. Później dołączyły doń „Słowo – Dziennik Katolicki” (1993) i rozgłośnia „Radio Maryja” (1994). Trudno jednoznacznie odpowiedzieć w jakim zakresie ich obecność przyczyniła się do odpływu czytelników, gdyż czasopisma te mają zupełnie różne profile, lecz rację tę zdaje się potwierdzać mający miejsce w tym czasie znaczny wzrost nakładu „Niedzieli” (z 90 do 320 tys.).

Jakkolwiek wybory zdominowały rok 1990, pismo wypowiadało się także w innych kwestiach. Rozgłos, a zarazem słowa krytyki przyniosły wypowiedzi odnoszące się pośrednio lub bezpośrednio do roli Kościoła w życiu politycznym kraju, w szczególności nauki religii w szkołach²⁰ i dyskusji nad ustawą antyaborcyjną. Pierwszy głos poświęcony prawnym aspektom ochrony dziecka poczętego zabrał pedagog Marek Andrzejewski²¹, opowiadając się przeciw karaniu kobiet. Artykuł został jednak źle odczytany w prawicowych kręgach i stał się początkiem oskarżeń „Tygodnika Powszechnego” o popieranie aborcji. Spór toczył się przez wiele kolejnych miesięcy²². W następnych latach dyskusje objęły najdrażliwsze tematy nurtujące polską scenę polityczną, odbijając niczym w zwierciadle podziały ideologiczne. Wśród najbardziej charakterystycznych tematów wymienić można: zaangażowanie się Kościoła w akcję wyborczą do parlamentu w roku 1991²³, gdzie krytykowano ZChN i Episkopat; spór o klasztor Sióstr Karmelitanek

¹⁸ Por. J. Galarowicz: *Dlaczego TP stał się pismem partyjnym*. „Tygodnik Powszechny” 1990 nr 45, s. 3; Tegoż: *Kadziłdo i rachunek sumienia*. „Arkana” 1995 nr 4, s. 72–77.

¹⁹ Utrzymał się jednak wysoki – 16% wskaźnik prenumeratorów, por. (ms): Wydawnictwo „Tygodnik Powszechny”. „Szpalty” nr 20 (marzec 1994), s. 7.

²⁰ Dyskusję zapoczątkował cykl listów czytelników w nrze 23 z 1990 r.

²¹ *Votum separatum*. „Tygodnik Powszechny” 1990 nr 18.

²² Kolejne wypowiedzi J. Turowicza nr 5 i nr 49 z 1990 r. i nr 24 z 1994 r.

²³ Nr 33 i 46 z 1991 r. oraz 14 z 1992 r.

w Oświęcimiu²⁴; zapis o wartościach chrześcijańskich do ustaw; ratyfikację Konkordatu²⁵; prac nad konstytucją czy nastrojów antysemickich w społeczeństwie polskim.

W efekcie głoszenia nazbyt śmiałych i nierzadko opozycyjnych względem Episkopatu poglądów stale powiększał się dystans hierarchów wobec zespołu Turowicza. W 1993 r. po wyborze dotychczasowego asystenta kościelnego ks. Adama Bonieckiego²⁶ na generała Zgromadzenia Księży Marianów nowy asystent po prostu nie został mianowany.

Złą passę niechęci i wrogości do „Tygodnika Powszechnego” przerwał – jak się wydaje – dopiero list Jana Pawła II wystosowany do Turowicza z okazji 50-lecia pisma, gdzie Papież napisał:

„[...] Rok 1989 przyniósł w Polsce głębokie zmiany związane z upadkiem systemu komunistycznego. Odzyskanie wolności zbiegło się paradoksalnie ze wzmożonym atakiem sił lewicy laickiej i ugrupowań liberalnych na Kościół, na Episkopat, a także na Papieża. Wyczułem to zwłaszcza w kontekście moich ostatnich odwiedzin w Polsce w roku 1991. Chodziło o to, ażeby zatrzeć w pamięci społeczeństwa to, czym Kościół był w życiu Narodu na przestrzeni minionych lat. Mnożyły się oskarżenia czy pomówienia o klerykalizm, o rzekomą chęć rządzenia Polską ze strony Kościoła czy też hamowanie emancypacji politycznej polskiego społeczeństwa. Pan daruje jeżeli powiem, iż oddziaływanie tych wpływów odczuwało się jakoś także w „Tygodniku Powszechnym”. W tym trudnym momencie Kościół w „Tygodniku” nie znalazł, niestety, takiego wsparcia i obrony, jakiego miał poniekąd prawo oczekiwać: «nie czuł się dość miłowany» – jak kiedyś powiedziałem. Dziś piszę o tym z bólem, gdyż los „Tygodnika Powszechnego” i jego przyszłość bardzo leżą mi na sercu. Ponieważ „Tygodnik Powszechny”, a także „Znak” czytałem i nadal czytam dość regularnie, mogłem zauważyć, że orientacja, o której wspomniałem, uległa pewnej zmianie po krytycznych wyborach do parlamentu we wrześniu 1993 roku. I ten trend, jak mi się wydaje utrzymuje się do dzisiaj, co budzi zrozumiałe nadzieje” [...]”²⁷.

Zacytowane wyżej słowa odebrano w redakcji niczym rozgrzeszenie. Zdumiewać jednak może fakt, dlaczego obok cytowanego listu opublikowano tekst Turowicza pod znaczącym tytułem *Zło i dobro w Kościele*. W artykule czytamy m.in. „[...] Zło bierze się z pewnego triumfalizmu ludzi Kościoła, który czasem przybiera kształt arogancji [...] Krytyka tego, co jest złe w Kościele, nie jest atakiem na Kościół. Jest służbą Kościołowi, jej celem jest ukazanie, że misją Kościoła jest niesienie światu światła Ewangelii

²⁴ Nr 20 z 1993 r.

²⁵ Nr 28 i 29 z 1993 r.

²⁶ A. Boniecki został powołany na stanowisko asystenta w kwietniu 1991 r., po przejściu Andrzeja Bardeckiego na emeryturę. Por. *Nowy asystent „Tygodnika Powszechnego”*. „Gazeta Wyborcza” 1991 nr 84; (KG): „Tygodnik” bez asystenta. „Czas Krakowski” 1994 nr 6, s. 2.

²⁷ List Jana Pawła II do Jerzego Turowicza. „Gazeta Wyborcza” 1995 nr 127, dod. Magazyn Gazety nr 22, s. 17; toż: W: *Wierność. Rozmowy z Jerzym Turowiczem*. Poznań 1995. s. 205–210.

[...]”²⁸. Turowicz – jak wynika z przedstawionej wyżej argumentacji – szuka uzasadnienia swoich decyzji, usiłując nadać im jakiś głębszy sens²⁹. Tekst ten jednak można interpretować jako polemikę z papieżem – co chętnie podkreślali polityczni oponenty³⁰.

Mimo to już wkrótce sytuacja „Tygodnika” na linii Episkopat – redakcja zaczęła się normalizować, choć nie odbyło się to jako akt jednorazowy i nie miało także charakteru jakiejś fundamentalnej zmiany. Uogólniając – starano się unikać tematów drażliwych. Znow pojawiły się wywiady z polskimi biskupami. Dał się zauważyć wzrost zainteresowania redakcji problemami natury ogólnej: kultury, etyki chrześcijańskiej i miejsca jednostki we współczesnym świecie. Nie zmieniono jednak tygodnikowego credo: Jerzy Turowicz w referacie na uroczystym sympozjum z okazji 50-lecia pisma jako główną przyczynę różnic i podziałów we współczesnym polskim społeczeństwie ponownie wskazał polaryzację postaw w Kościele – którą – „[...] z pewnym uproszczeniem – można określić jako podział na katolicyzm „zamknięty”, przedsoborowy, i posoborowy katolicyzm otwarty” [...]. „Tygodnik Powszechny” – pisze dalej Turowicz – „[...] został wierny tej drugiej orientacji, w przekonaniu, że należy podtrzymywać dialog z kształtującą się nową rzeczywistością [...]”³¹.

W następnych latach daje się zauważyć wyraźną wstrzeźliwość publicystów w reagowaniu na bieżące wydarzenia, co bynajmniej nie oznaczało przejścia do podziemia. Warty uwagi jest przynajmniej kilka głośnych publikacji, jak: stanowisko „Tygodnika” w sprawie antysemitkich wypowiedzi ks. H. Jankowskiego³² zamknięte głośnym felietonem Stanisława Musiała *Czarne jest czarne*³³ (tekst wyróżniony Polskim Pulizerem³⁴), cykl publikacji w tzw. „sprawie Oleksego”³⁵, sprawa krzyży na oświęcimskim Żwirowisku, czy krytyczna wypowiedź Turowicza w sprawie autonomii Śląska³⁶. Z drugiej strony nie pozostały one bez echa, wywołując ostre polemiki prasowe. Tylko w ciągu ostatnich trzech lat odnotowano aż 114 tekstów polemicznych, co

²⁸ „Tygodnik Powszechny” 1995 nr 20, s. 1, 4.

²⁹ Por. W. Bereś: *No przecież jestem*. „Press” 1999 nr 2, s. 31.

³⁰ Podkreśla to S. Krajski w pracy: *Gdybym był szatanem – rzecz o „Tygodniku Powszechnym”*. W: Tegoż. *Polska, Kościół, „święta demokracja”*. Warszawa 1996, s. 40–54.

³¹ J. Turowicz: „Tygodnik Powszechny” w perspektywie 50-lecia. W: *Wierność. Rozmowy z J. Turowiczem*. Poznań 1995, s. 203.; podobnej argumentacji użył także Turowicz w cytowanym wyżej artykule: *Zło i dobro w Kościele*.

³² Nr 28 z 1995 r.

³³ Nr 46 z 1997 r.

³⁴ Por. S. Musiał: *Nie ma czego się bać*. „Press” 1999 nr 11, s. 26–28.

³⁵ Nr 4 z 1996 r. i następne.

³⁶ J. Turowicz: *Czy Korfanty był Polakiem*. „Tygodnik Powszechny” 1997 nr 42, s. 3.

stanowi ok. 4% wszystkich wypowiedzi³⁷. Wiele kontrowersji wzbudziły także bezpośrednie ataki na Turowicza, jak choćby tekst Andrzeja Krzepkowskiego opublikowany w „Biuletynie Informacyjnym” Ursusa, gdzie Turowicza, Kisielewskiego, Mazowieckiego i Stommę nazwano wprost: „[...] Żydami, agentami, sabotażystami, antykatolikami i dywersantami pozostającymi pod wpływem KGB [...]”³⁸. Sprawa znalazła finał w sądzie, lecz do rozprawy nie doszło, ponieważ autora zamordowano w niewyjaśnionych do dziś okolicznościach.

Równie krytyczny, acz utrzymany w kulturalnym tonie cykl opublikowano na łamach konserwatywnego dwumiesięcznika „Arkana”. W otwierającym artykule Stanisław Murzański zarzucił „Tygodnikowi” uwikłanie w „hańbę domową” lat stalinowskich poprzez szukanie dialogu z ówczesną władzą³⁹. Tekstowi wtórowała dyskusja opublikowana w panelu pod znaczącym tytułem *Tygodnik Powszechny* – *upadek mitu*⁴⁰, w której głos zabrali Jan Galarowicz, Andrzej Biernacki, Jan Józef Szczepański i Jacek Bartyzel, a dopełnił odrębnym artykułem Jerzy Narbutt⁴¹.

Inne krytyki pojawiły się ze strony pism lewicowych. Na łamach „Zdania” Tadeusz Zatorski dowodził stronniczości pisma w kwestiach prezentowania współczesnych teologów–heretyków⁴², a „Res Humana” zamieściła polemikę Jacka Zychowicza zarzucającą „Tygodnikowi” krótkowzroczność, stronniczość i brak konsekwencji w sprawach polityki i gospodarki⁴³.

„Tygodnik Powszechny”, wyraźnie osłabiony po pierwszych latach zmagania z transformacją wymagał istotnych korekt, aby przystosować się do nowej rzeczywistości, a jednocześnie nie uronić niczego ze swego formacyjnego charakteru: katolickiego pisma społeczno-kulturalnego. Do strukturalnej przebudowy doszło w 1994 roku. Zmieniono szatę graficzną i zmniejszono format, wprowadzono nowy podział tematyczny, i rzecz znamienita – poczęto skracać teksty. Czasopismo Turowicza przebudowano z „salonu dyskusyjnego” w pismo dziennikarzy: w redakcji pojawiły się komputery,

³⁷ Obliczenia własne na podstawie *Bibliografii Zawartości Czasopism 1996–1998*. Razem wypowiedzi 2923 w tym 114 tekstów polemicznych. Polemiki publikowano głównie na łamach „Tygodnika Powszechnego”, „Słowa – Dziennika Katolickiego” i „Życia”.

³⁸ Por. *Kalendarium życia Jerzego Turowicza*. [Cz. 3]. „Tygodnik Powszechny” 1999 nr 8, s. 4.

³⁹ Tegoż: „Tygodnik Powszechny” – *pułapki lojalizmu*. [Cz. 1–2]. „Arkana” 1995 nr 3, s. 82–100; nr 6, s. 123–135.

⁴⁰ „Arkana” 1995 nr 4, s. 72–88.

⁴¹ Tegoż: *Przeciw „Turowiczowi powszechnemu”*. „Arkana” 1995 nr 6, s. 136–141. Z tekstem tym polemizował bp Józef Życiński: *Metodyka pryncypialnych rzutów kamieniem*. „Więź” 1996 nr 2, s. 103–108.

⁴² *Z agresją i na klęczkach, czyli heretycy w „Tygodniku Powszechnym”*. „Zdanie” 1997 nr 3/4, s. 50–53.

⁴³ *Krótką pamięć moralistów*. „Res Humana” 1996 nr 6, s. 15–17, 20.

w tekstach konsekwentnie zastosowano leady i śródtytuły, zainwestowano w promocję tytułu. Reformy poprzedziły zmiany własnościowe. Dotychczasowy wydawca SIW „Znak” przekształcił się w spółkę z o.o. zachowując 61% udziałów. Pozostałą część objęły trzy francuskie wydawnictwa katolickie zrzeszone w Europe Presse Solidarit, m. in. wydawcy dziennika „Ouest France” i pism „La Vie”, „Telerama” i „La Croix”⁴⁴. Wniesione udziały przeznaczono głównie na modernizację redakcji i akcje promocyjne.

Jesienią 1993 r. przeprowadzono badania ankietowe⁴⁵, które ujawniły szereg atutów „Tygodnika”: zbiorowość czytelniczą oceniono na blisko 200 tys. osób, wśród których górowały osoby z długim stażem czytelniczym (średnio ok. 9 lat), wysoko oceniający pismo (64% najwyższych not), wysoko wykształcone (75% – wyższe, 15% – średnie), a jednocześnie zaawansowane wiekiem (30% osób skończyło 60 lat). W sympatiach politycznych zdominowani przez zwolenników Unii Wolności (62%), rzadziej KPN i SLD (po 4%), jednocześnie często sięgający po „Gazetę Wyborczą”, „Politykę” i „Wprost”. Cytowane wskaźniki na tle innych tygodników opinii świadczyły wyraźnie o wysokiej pozycji pisma. Słabą stroną „Tygodnika” okazał się jednak wysoki stopień selektywności lektury: tylko co czwarty czytelnik (25%) czytał wszystkie kolumny oraz dosyć wysoki wskaźnik trudności języka (12 punktów), co zdawało się pogłębiać ową selektywność. Najciekawszych wyników dostarczyło pytanie o zainteresowania tematyką religijną. Okazało się, że tematyka ta jest niemal powszechnie wysoko ceniona. Zainteresowanie nią jest jednocześnie dalekie od bezkrytycznej ufności wobec oficjalnych opinii Kościoła – wręcz programowo nakierowane na postawy „rewizjonistyczne”. To, czym „Tygodnik” jest dla swoich czytelników, określić można jako: czasopismo otwarte, powściągliwe, poważne, o stałych poglądach (lewicowy, posoborowy katolicyzm), tworzone przez ludzi kompetentnych o uznanym autorytecie moralnym, częściej postrzegane jako społeczne niż katolickie. Trafnie wyraża to określenie, którego użył jeden z respondentów nazywając linię programową pisma „bez agresji i nie na klęczkach”. Reasumując: stwierdzono wciąż żywy stereotyp „Tygodnika Powszechnego” – pisma formacyjnego, na którego łamach ukształtowały teksty największych luminarzy polskiej kultury i nauki⁴⁶.

Spektrum zainteresowań „Tygodnika Powszechnego” jest jednak znacznie szersze, niż sugerować to może zarysowana wyżej charakterystyka. Pismo

⁴⁴ J. Sadecki: *Przestrzeń wolności*, op. cit., s. 16.

⁴⁵ Ekspertyza w sprawie „Tygodnika Powszechnego” na rynku prasowym. Kraków: Ośrodek Badań Prasoznawczych UJ, 1994, 13 s., praca nie publikowana; podobnych informacji dostarczają 3 ankiety redakcyjne: (MO): *Chwalą, ale wymagają*. „Tygodnik Powszechny” 1992 nr 50, s. 6, 7; M. Okoński: „*Zostańcie sobą*”, tamże, 1994 nr 19, s. 4; (AF, TF, MO): „*Bez agresji i nie na klęczkach*”, tamże, 1997 nr 1, s. 5.

⁴⁶ Ekspertyza w sprawie „Tygodnika Powszechnego” na rynku prasowym, op. cit., s. 2–6.

obejmuje bowiem swym zasięgiem rozległy wachlarz tematów: od rozważań filozoficznych i teologicznych, przez analizy społeczne i ekonomiczne, na publicystyce kulturalnej i literackiej kończąc. O takim zaakcentowaniu w pracy problemów politycznych zdecydowała jedynie ich doniosłość i wywołany społeczny rezonans.

Z przeprowadzonej analizy tekstów wynika, że w niemal równych proporcjach traktowana jest tematyka: kultury (26%), religii (24%), literatury (25%) oraz polityki i gospodarki (23%). W podziale szczegółowym czołową pozycję zajmuje tematyka religijna (24%); dalej nauka o literaturze (12%); polityka i gospodarka świata i teksty literackie (po 9%); polityka i gospodarka Polski oraz historia (po 6%); sztuki plastyczne, film i teatr (po 5%); nadto oświata, prawo, książka, ekonomia i muzyka (po 1–3 %). Podobny schemat utrzymywał się w całym omawianym okresie. Warto przyrzeć się bliżej każdemu z działów.

Tabela 1. Tematyka „Tygodnika Powszechnego” w latach 1996–1998

Dział	Liczba wypowiedzi	%%
1. RELIGIA	479	24,30
2. NAUKA O LITERATURZE	241	12,23
3. POLITYKA I GOSPODARKA ŚWIATA	182	9,23
4. LITERATURA PIĘKNA	176	8,93
5. HISTORIA	128	6,49
6. POLITYKA I GOSPODARKA POLSKI	110	5,58
7. SZTUKI PLASTYCZNE	106	5,38
8. FILM	98	4,97
9. TEATR	86	4,36
10. OŚWIATA	56	2,84
11. PRAWO	52	2,64
12. KULTURA OGÓLNE	46	2,33
13. KSIĄŻKA I PRASA	42	2,13
14. EKONOMIA	31	1,57
15. MUZYKA	30	1,52
16. FILOZOFIA	22	1,12
17. SOCJOLOGIA	17	0,86
18. ZAGADNIENIA KOMUNALNE	14	0,71
19. ARCHITEKTURA	11	0,56
20. SPORT I TURYSTYKA	11	0,56
21. MEDYCYNĄ	10	0,51
22. JĘZYK	7	0,36
23. PRZYRODA	4	0,20
24. ROLNICTWO	3	0,15

25. TECHNIKA	3	0,15
26. WOJSKO	3	0,15
27. TRANSPORT	2	0,10
28. PSYCHOLOGIA	1	0,05
	1971	100,00

Źródło: obliczenia własne na podstawie *Bibliografii Zawartości Czasopism 1996–1998*

Tematyka religijna zawsze była w „Tygodniku” centralnym punktem zainteresowań, do czego po części obligował ją katolicki charakter pisma. Publikowano materiały bardzo różne: od encyklik papieskich i listów biskupów, przez kazania, wywody teologiczne, teksty z historii Kościoła i śmiałe interpretacje aktów społecznych po bieżącą kronikę Kościoła. Rzeczą znaną jest, że niemal cały ciężar publicystyki religijnej spoczywał na autorach spoza redakcji⁴⁷. Prócz Turowicza redakcyjnymi specjalistami byli Tadeusz Żychiewicz, którego po śmierci w 1994 zastąpił ks. prof. Józef Tischner⁴⁸ oraz Adam Szostkiewicz i obecny kierownik działu Janusz Poniewierski. Stale współpracowali Stanisława Grabska, Maciej Zięba, Wacław Hryniewicz i Jan Kracik. Poza publicystyką, na szczególną uwagę zasługuje obszerny dział informacyjny obejmujący kalendarium wydarzeń zarówno w Polsce, jak i w Watykanie i na świecie. Teksty cechowała wierność zasadom posoborowym, w szczególności otwartość na drugiego człowieka, tolerancja i ekumenizm.

Zagadnienia polityczne i gospodarcze⁴⁹ poruszane na łamach „Tygodnika” rozpadają się na trzy niezależne grupy: teksty dotyczące Polski, zagranicy i publicystyka historyczna. Czołowymi publicystami specjalizującymi się w bieżących sprawach kraju już od początku przełomu w 1989 r. stali się młodzi dziennikarze Witold Bereś i Krzysztof Burnetko. Ich śmiały sposób pisania zburzył pewne tygodnikowe konwencje. Pojawiły się błyskotliwe wywiady z przedstawicielami władzy, liderami partii politycznych i ludźmi kultury. Zagościły tzw. „gorące tematy” i nasiliły polemiki. Nie unikano tematów trudnych – choć w sprawach zasadniczych zawsze głos zabierał sam Turowicz. Z czasem do grona publicystów dołączyli Adam Szostkiewicz (obecny szef działu politycznego) i Andrzej Romanowski. Najaktywniejszymi

⁴⁷ J. Sadecki: *Przestrzeń wolności*, op. cit., s. 16.

⁴⁸ Szerzej o kontrowersjach wokół ks. J. Tischnera pisze B. Dunat: *Tygodnik mniej powszechny*. „Dziś” 1995 nr 12, s. 62–63.

⁴⁹ Obszerną analizę na ten temat napisał S. Pamuła: *Transformacja systemowa w Polsce na łamach „Tygodnika Powszechnego”*. W: Tegoż: *Metoda analizy zawartości prasy i jej zastosowanie w wybranych tygodnikach*. Częstochowa 1996, s. 75–104; też w wersji ang.: *The role of „Tygodnik Powszechny” in the process democratic transformation in Poland*. „Analecta Cracoviensis” z. 26 (1994), s. 81–105.

piórami władają jednak współpracownicy: Janusz A. Majcherek i Michał Zieliński. Sympatie polityczne „Tygodnika” są dość czytelne i w pewnej mierze zostały omówione już wcześniej. Stały się – jak wolno mniemać – w całej rozciągłości konsekwencją zarówno samookreślenia w 1990 r., jak i wierności ideałom personalizmu chrześcijańskiego, wskazaniom Soboru Watykańskiego II i chrześcijańskiej nauki społecznej, czyli ideałom „Tygodnika” utrwalanym przez prawie pół wieku. Niektórzy antagoniści – np. J. Zychowicz⁵⁰ – twierdzą, że ideały te są wzajemnie sprzeczne. Inni – np. S. Krajski⁵¹ – wręcz zarzucają „Tygodnikowi” zdradę Kościoła i katolickiej nauki społecznej. Na ocenę tych faktów nie pozwala jednak brak odpowiedniej perspektywy czasowej. Równie ważnym składnikiem obrazu pisma są jego powiązania – czy raczej redakcyjne sympatie dla Unii Wolności. Nie sposób jednak wskazać poza latami 1990–1991 wyraźniejszych śladów takiej zależności. Sam Turowicz twierdzi, że mimo sympatii dla Unii pismo stara się „[...] zachować postawę krytyczną wobec różnych inicjatyw UW [...]”⁵². Stałym dopełnieniem działu jest jednokolumnowy dział informacyjny: „Obraz tygodnia”, dwie niewielkie kolumny „Komentarze” i „Przegląd prasy” oraz niektóre felietony (np. J. Hennelowej).

Problematyce polityki i gospodarki świata „Tygodnik Powszechny” poświęca nad wyraz wiele uwagi. Takie jej usytuowanie wynikało w dużej mierze z zainteresowań samego Turowicza, który – jak wspominają współpracownicy – był „[...] nałogowym czytelnikiem prasy. Codziennie na lekturę poświęcał do 2 godz. Obok polskiej prasy czytał gazety w języku francuskim, włoskim, niemieckim i angielskim. Sam robił wycinki i sam segregował je w teczki [...]”⁵³. Zainteresowania te miały także inne korzenie. Fakt służenia Kościołowi otwartemu niejako samoistnie dyktował przekraczanie granic – również narodowych, czego dowodem były choćby wysiłki na rzecz pojednania polsko-niemieckiego, wytrwale doprowadzone do traktatu przez Mieczysława Pszona. „Tygodnik” zaś odznaczony w 1995 r. nagrodą im. Madame de Staël w dziedzinie publicystyki⁵⁴. Czołowymi publicystami działu zagranicznego byli m.in.: Anna Husarska i Mieczysław Pszon, z rzadka publikował tu swoje reportaże Ryszard Kapuściński i Hanna Krall.

Zasadą redakcji z ul. Wiślniej 12 było zamieszczanie w każdym numerze **materiału historycznego**. Dysponowano także doskonałymi piórami, jak: Ryszard Terlecki, Ewa Berberyusz, czy obecny szef działu Andrzej Romanowski. Do licznych dyskusji zapraszano wybitnych historyków i filologów. Jednym z najlepszych cykli po 1989 r. był „Spór o PRL”, gdzie głos zabrali

⁵⁰ J. Zychowicz: *Krótką pamięć moralistów*, op. cit., s. 15–17, 20.

⁵¹ S. Krajski: *Polska, Kościół, „święta demokracja”*. Warszawa 1996, s. 40–54.

⁵² J. Turowicz: *Co jest dla nas najważniejsze*. „Press” 1997 nr 1, s. 27.

⁵³ *Zmarł Jerzy Turowicz*. „Dziennik Polski” 1999 nr 23, s. 5.

⁵⁴ K. Dedecius: *Rycerska broń*. „Tygodnik Powszechny” 1995 nr 52/53, s. 4.

m.in. Andrzej Paczkowski, Krystyna Kersten, Jerzy Szacki, Michał Głowiński czy Wojciech Roszkowski.

Dział kulturalny pisma – poza literackim – realizują niewielkie wypowiedzi o charakterze informacyjnym lub recenzje, znacznie rzadziej artykuły i eseje. Po reorganizacji redakcji w 1994 r. postanowiono wydzielić stałe rubryki poświęcone określonym przejawom sztuki: sprawy filmu stały się domeną Tadeusza Lubelskiego i Ewy Piotrowskiej; książką w cyklu „Frywolitki” zajęła się Małgorzata Musierowicz; teatrem – Piotr Gruszczyński; plastyką – Tadeusz Boruta i Bogusław Deptuła. Poza tradycyjnymi dziedzinami kultury wiele pisze się także o zjawiskach najnowszych (multimedia, New Age), a od 1996 r. redagowany jest miesięczny dodatek kulturalny „Kontrapunkt”⁵⁵.

Szczegółne miejsce na łamach zyskała **literatura piękna**. I to zarówno jako miejsce uprawiania krytyki, jak i publikacji tekstów literackich. Osiągnięcia w tym zakresie są wręcz imponujące. Stało się to po części zasługą kontaktów, jakie nawiązali niektórzy autorzy z „Tygodnikiem Powszechnym” w latach osiemdziesiątych po rozwiązaniu Związku Literatów Polskich, po części zaś wynikało z wspólnych korzeni ideowych lub starych sympatii. Łamy „Tygodnika” gościły zarówno uznanych twórców jak: Stanisław Barańczak, Czesław Miłosz, Wisława Szymborska, Jan Józef Szczepański, Wiktor Woroszyński, Stanisław Lem, Sławomir Mrożek, Tomasz Jastrun, Joanna Pollakówna, Gustaw Herling-Grudziński, jak i pisarzy najmłodszej generacji: Paweł Huelle, Jerzy Pilch, Andrzej Stasiuk, Maciej Świetlicki czy Marcin Sendecki. Trzej ostatni należeli do ścisłej czołówki obrazoburczego „bruLionu”. Bieżącą krytykę literacką uprawiają m. in.: szef działu literackiego Marian Stala, Andrzej Franaszek, Czesław Miłosz i Jerzy Jarniewicz. W poprzednich latach opublikowano kilka interesujących cykli, by wspomnieć tylko panel o literaturze lat osiemdziesiątych⁵⁶, numer poświęcony Wisławie Szymborskiej⁵⁷ czy okolicznościowy „Kontrapunkt” poświęcony Jerzemu Giedroycowi i „Apokryf” na cześć Czesława Miłosza. Wart uwagi jest również doroczny Konkurs Literacki Młodych, organizowany od 1994 roku⁵⁸.

Zjawiska kultury i literatury przedstawiane na kolumnach „Tygodnika” obrazują jednak pewne ważne zjawisko, jakie wystąpiło w Polsce po rozpadzie PRL. Zdaniem – Krzysztofa Kostyrko – kultura uległa nadmiernemu

⁵⁵ *Dodatek kulturalny „Tygodnika Powszechnego*. „Rzeczpospolita” 1996 nr 51, s. 30.; (RFK): *Nuta przeciw nucie*. „Gazeta Wyborcza” 1996 nr 49, dod. Gazeta w Krakowie, s. 5.

⁵⁶ „Tygodnik Powszechny” 1990 nr 13, s. 1, 4–5.

⁵⁷ Nr 41 z 1996 r.

⁵⁸ B. Gierat–Bieroń: *Nagrody „Tygodnika Powszechnego”*. „Rzeczpospolita” 1995 nr 132, s. 6.

upolitycznieniu, czego efektem jest „[...] pewnego rodzaju izolacja, nie zauważanie wzajemne, w konsekwencji – brak odniesień i dyskusji [...]”⁵⁹. „Tygodnik Powszechny” zdaje się być tego czystym przykładem, a prezentowane tu zjawiska kulturalne jedynie częścią złożonej całości.

Transformacja „Tygodnika” po 1989 w największym stopniu dotyczyła wymiany pokoleniowej. O ile u progu dekady najaktywniejszymi autorami byli: M. Król, A. Micewski, J. Tischner, J. Turowicz, M. Kozłowski, S. Kurowski, E. Skalski i S. Kisielewski, to u jej schyłku jedynie Tischner utrzymał równie wysoką pozycję. Do czołówki awansowali młodzi publicyści: K. Burnetko, M. Okoński, A. Romanowski i J. Poniewierski. W kolejnych latach grono seniorów stawało się coraz szczuplejsze. Zmarli: Stefan Kisielewski (1991), Tadeusz Żychiewicz (1994), Mieczysław Pszon (1995) i Czesław Zgorzelski (1996). Inni zajęli się polityką.

Tabela 2. Najaktywniejsi autorzy „Tygodnika Powszechnego” w latach 1996–1998

Autor	Liczba wypowiedzi
1. SZOSTKIEWICZ ADAM	78
2. TISCHNER JÓZEF	71
3. GRUSZCZYŃKI PIOTR	60
4. SZUMAŃSKA EWA	54
5. LUBELSKI TADEUSZ	53
6. BURNETKO KRZYSZTOF	49
7. MROŻEK SŁAWOMIR	42
8. OKOŃSKI MICHAŁ	37
9. ROMANOWSKI ANDRZEJ	37
10. MIŁOŚZ CZESŁAW	36
11. MUSIEROWICZ MAŁGORZATA	35
12. JAN PAWEŁ II PAPIEŻ	33
13. ZIELIŃSKI MICHAŁ	33
14. FRANASZEK ANDRZEJ	32
15. MAJCHEREK JANUSZ	31
16. PONIEWIERSKI JANUSZ	31
17. PIĘCIAK WOJCIECH	30
18. SPORNIAK ARTUR	30
19. HUSARSKA ANNA	29
20. STRZAŁKA JAN	29

⁵⁹ K. Kostyrko: *Problematyka kultury artystycznej w wybranych tytułach prasy w 1996 roku*. W: *Kultura polska 1989–1997*. Raport pod red. T. Kostyrko. Warszawa 1997, s. 100.

21. KRACIK JAN	28
22. STALA MARIAN	26
23. ŻAKOWSKI JACEK	25
24. STASIUK ANDRZEJ	24
25. HRYNIEWICZ WACŁAW	23
26. LEHNERT MAREK	23
27. WOŁOSIUK LESZEK	23
28. GŁOWACKI PAWEŁ	22
29. MATEJA ANNA	22
30. BORUTA TADEUSZ	21
31. FIAŁKOWSKI TOMASZ	21
32. WĘCŁAWSKI TOMASZ	21
33. BONIECKI ADAM	20
34. MALATYŃSKA MARIA	20
35. TUROWICZ JERZY	20
36. HENNELOWA JÓZEFA	19
37. HLEBOWICZ ADAM	19
38. MISIOR PAWEŁ	19
39. MUCHARSKI PIOTR	19
40. PILCH JERZY	19

Źródło: obliczenia własne na podstawie *Bibliografii Zawartości Czasopism 1996–1998*.

Wprowadzono szereg innowacji. Wraz z nowym podziałem tematycznym tygodnik stał się bardziej dziennikarski i zmienił się język wypowiedzi. Coraz częściej sięgano po kolokwializmy i operowano krótkimi formami dziennikarskimi. Pojawiły się tematy o posmaku sensacji. Z czasem coraz więcej reklam i kolorowych ilustracji. Od kwietnia 1993 rozpoczęto edycję kolorowego dodatku „Apokryf”, mającego formę zeszytów tematycznych⁶⁰, których do końca 1998 ukazało się 14. Pisano m. in. o pieniądzach w Kościele, Afryce, podróżach, stosunkach polsko-niemieckich, Miłoszu i Mickiewiczu. Dodatek ten prezentował specyficzną formę pisma kulturalnego, łącząc elegancję, snobizm i swoiście pojmovaną elitarność.

Od 1997 roku Turowicz coraz rzadziej uczestniczył osobiście w pracach kolegium. Co nie oznaczało bynajmniej, że odsunął się na ubocze. Na przeszkodzie stanęły względy zdrowotne i coraz dłuższe pobyty w szpitalu. Wciąż jednak kierował pismem telefonicznie i przeglądał bieżące materiały do numeru. Dziennikarze wspominają, że sama świadomość istnienia „szefa” tworzyła w redakcji wrażenie jego obecności. Turowicz od dłuższego czasu przygotowywał zespół do samodzielności i w zasadzie już od drugiej połowy lat

⁶⁰ J.A. Majcherek: *Miesięcznik w „Tygodniku”*. „Czas Krakowski” 1993 nr 96, s. 7.

dziewięćdziesiątych możemy mówić o „piątym Tygodniku”, choć jego oblicza ze względu na brak perspektywy czasowej jeszcze nie sposób rozpoznać.

W styczniu 1999 roku, wraz ze śmiercią redaktora⁶¹, którego żegnano na cmentarzu w Tyńcu z honorami należnymi mężowi stanu, skończyła się dla „Tygodnika” pewna epoka – czas wytyczony najpierw walką, później kompromisem i pracą organiczną. A uwieńczony w 1989 paradoksalnym uwikłaniem w spżeczności demokracji. Zgodnie z ostatnią wolą Turowicza spadkobiercą redakcyjnego fotela został wieloletni współpracownik, były redaktor polskiej edycji „L’Observatore Romano” ks. Adam Boniecki⁶².

⁶¹ Liczne materiały wspomnieniowe poświęcone Turowiczowi wydano w „Gazecie Wyborczej” 1999 nr 23, s. 3–8 i „Więzi” 1999 nr 5, s. 73–103.

⁶² Publicysta katolicki, socjolog, w latach 1991–1993 asystent kościelny „Tygodnika Powszechnego”, następnie generał Zgromadzenia Księży Marianów (1993–1999).

Bibliography

- J. Żakowski: Pół wieku pod włos, czyli życie codzienne „Tygodnika Powszechnego” w czasach heroicznych. Kraków 1999
- J. Żakowski: Anatomia smaku czyli o losach „Tygodnika Powszechnego” 1953–1956. Wyd. 2. Warszawa 1988
- J. Żakowski: Trzy ćwiartki wieku. Rozmowy z Jerzym Tyrowiczem. Kraków 1990
- R. Jarocki: Czterdzieści lat w opozycji (o ludziach „Tygodnika Powszechnego”). Kraków 1990
- S. Pamuła: „Tygodnik Powszechny”. W: Słownik komunikacji społecznej Kościoła. Częstochowa 1997, s. 247–248
- L. Luks: Katholizismus und politische Macht in kommunistischen Polen 1945–1989. Koeln 1993
- M. Jagiełło: „Tygodnik Powszechny” i komunizm (1945–1953). Warszawa 1988
- M. Jagiełło: Program kulturalny „Tygodnika Powszechnego” (1945–1953). „Przegląd Powszechny” 1983, nr 4
- A. Micewski: Współrzędzić czy nie kłamać? PAX i Znak w Polsce 1945–1976. Paris 1978
- S. Dąbrowski: Poglądy i idee „Tygodnika Powszechnego” 1982–1989. „Zeszyty Naukowe WSI Opole. Nauki Społeczne” z. 36 (1993), s. 43–60
- Słownik literatury polskiej XX wieku. Wrocław 1995
- J. Turowicz: Początki „Tygodnika Powszechnego”. „Zeszyty Prasoznawcze” 1984, nr 3, s. 30–32
- J. Turowicz: Kościół nie jest łodzią podwodną. Kraków 1990
- J. Turowicz: Wierność. Poznań 1995
- J. Turowicz: Bilet do raj. Kraków 1999
- K. Koźniewski: Historia co tydzień. Szkice o tygodnikach społeczno-kulturalnych 1944–1950. Warszawa 1977
- W. Pisarek: Inauguracja Okrągłego Stołu jako akt medialnej komunikacji politycznej. „Zeszyty Prasoznawcze” 1989, nr 4 s. 29–48.
- A. Dudek: Pierwsze lata III Rzeczypospolitej 1989–1995. Kraków 1997, s. 83–84
- W. Bereś, K. Burnetko: Gliniarz z Tygodnika. Rozmowy z byłym ministrem spraw wewnętrznych Krzysztofem Kozłowskim. Warszawa 1992.
- P. Czapliński, P. Śliwiński: Literatura polska 1976–1998. Kraków 1999
- S. Burkot: Literatura polska w latach 1886–1995. Kraków 1997
- P. Płaneta: bruLion (1987-1992). Próba deklaracji pokoleniowej w sztuce. „Zeszyty Prasoznawcze” 1994, nr 3/4, s. 41–67.
- J. Gąciarz, M. Niezgoda, J. B. Sobczak: Uczestnictwo prasy w prezydenckiej kampanii wyborczej. „Zeszyty Prasoznawcze” 1991, nr 3/4, s. 52–63.
- J. Galarowicz: Dlaczego TP stał się pismem partyjnym. „Tygodnik Powszechny” 1990, nr 45, s. 3 ; tegoż: Kadzidło i rachunek sumienia. „Arkana” 1995, nr 4, s. 72–77.
- Ekspertyza w sprawie „Tygodnika Powszechnego” na rynku prasowym. Kraków: Ośrodek Badań Prasoznawczych UJ, 1994
- B. Dunat: Tygodnik mniej powszechny. „Dziś” 1995, nr 12, s. 62–63.
- S. Pamuła: Metoda analizy zawartości prasy i jej zastosowanie w wybranych tygodnikach. Częstochowa 1996
- S. Pamuła: The role of „Tygodnik Powszechny” in the process democratic transformation in Poland. „Analecta Cracoviensis” z. 26 (1994), s. 81–105.
- S. Krajski: Polska, Kościół, „święta demokracja”. Warszawa 1996
- K. Kostyrko: Problematyka kultury artystycznej w wybranych tytułach prasy w 1996 roku. W: Kultura polska 1989–1997. Raport pod red. T. Kostyrko. Warszawa 1997, s. 100